Nr. 114. OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 21 Maja 1922.

Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 5280 Mk | 2640 Mk | 1320 Mk | 440 Mk |
| z odnoszeniem do domu | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W Polsce: z przesyłką pocztową | 6000 „ | 3000 „ | 1500 „ | 500 „ |
| W innych państwach | 9600 „ | 4800 „ | 2400 „ | 800 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

**Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241.** Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

*Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.*

*Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.*

# NOWA REFORMA

**Prenumeratę przyjmują:** Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Haposzyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

**Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 13, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń i Galerja Luxemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.



# Ku dyktaturze partyjnej

II.

**Kraków**, 20 maja.

Nawet przy najdoskonalszym systemie proporcjonalnego podziału mandatów, więc przy systemie d'Hondta, pozostają pewne liczby głosów niezużytkowane, liczby te zaś, sumowane ze wszystkich okręgów wyborczych, mogą okazać się nawet bardzo znacznemi. W wielu też państwach wprowadzono do ordynacji wyborczej instytucję listy państwowej, która pozwala zużytkować te nieuwzględnione reszty, redukując je temsamem do liczb już bardzo niewielkich. Pomiędzy systemem d'Hondta, który prowadzi do rozdziału wszystkich mandatów w okręgach odrazu, a ową listą państwową, mającą uwzględnić niezużytkowane reszty głosów, zachodzi sprzeczność. Jeżeli bowiem wszystkie mandaty zostaną już rozdzielone, to nie ma do czego stosować listy państwowej. W ten sposób powstało zagadnienie, co sprawiedliwiej i bardziej celowo: czy od razu rozdzielić wszystkie mandaty według systemu d'Hondtowskiego, czy też umodyfikować ten system, lub zastąpić go innym, z punktu widzenia wymagań proporcjonalności arytmetycznej gorszym, ale za to w wyższym stopniu uwzględnić niezużyte reszty wyborcze. W wielu państwach wybór padł na tę drugą część powyższej alternatywy. W swoim czasie i my także oświadczaliśmy się za taką listą państwową, a to z tego powodu, że zastosowana racjonalnie, logicznie i uczciwie, daje ona małym stronnictwom szanse zyskania reprezentacji parlamentarnej.

Komisja sejmowa, a raczej jej większość endecko-ludowcowa, przyjęła wprawdzie myśl listy państwowej, ale skarykaturowała ją w sposób niebywały dotąd, w celu nie zabezpieczenia reprezentacji stronnictwom słabszym, lecz przeciwnie, w celu ostatecznego ich zgniecenia a natomiast dalszego wzmocnienia stronnictw największych.

Kierowana tą myślą większość komisji wprowadziła przedewszystkiem najgorszą i najbardziej prymitywną metodę obliczania dzielnika wyborczego (art. 90). Polega ona po prostu na tem, że sumę oddanych w danym okręgu głosów dzieli się przez liczbę obsadzić się mających mandatów, i otrzymany stąd iloraz uważa się za dzielnik wyborczy. Teraz tym dzielnikiem dzieli się sumy głosów oddane na poszczególne listy, iloraz zaś, z tego dzielenia otrzymany, da liczbę mandatów, na dotyczącą listę przypadających. Wszystkie reszty idą na rachunek listy państwowej. Przy takiej metodzie ustalania dzielnika wyborczego w wielu okręgach wyborczych może snadno nie dojść wogóle do rozdzielenia mandatów. Przedewszystkiem jest to możliwe po miastach i wszędzie tam, gdzie życie polityczne jest bardziej rozwinięte i gdzie wskutek tego zróżnicowanie partyjne silniejsze wyrazi się przy wyborach większą liczbą zgłoszonych list, więc też większem rozdrobnieniem głosów. Jeżeli bowiem np. w Krakowie do rozdziału będą cztery mandaty, a list zgłoszonych i głosowanych faktycznie ośm, co jest wielce prawdopodobne, to przy liczbie głosujących 80.000 dzielnik wyborczy będzie wynosił 20.000, przy ośmiu zaś listach żadna z nich może tylu głosów na sobie nie skupić, czyli, że wszystkie głosy z całego miasta pójdą na listę państwową.

W okręgach chłopskich, o niższej kulturze i mniejszej intensywności życia politycznego, gdzie list tych będzie mniej i gdzie przynajmniej bardzo znaczna większość wyborców będzie waliła ławą za jedną jakąś listą, niebezpieczeństwo to będzie mniejsze. Miasta jednak i okręgi pod względem kultury politycznej wyższe, są zagrożone tem, że wogóle nie otrzymają mandatów, zapewne za karę. Preferowanie stronnictw silnych, przedewszystkiem chłopskich, jest już tutaj zupełnie wyraźne.

Lecz zobaczymy, jaki los gotuje projekt ordynacji wyborczej głosom niezużytkowanym przy rozdziale mandatów w okręgach, i w jaki sposób chce on obdzielać niemi owe listy państwowe?

Otóż przedewszystkiem projekt postanawia, że prawo do udziału w głosach na listy państwowe skupionych, mają tylko te stronnictwa, które przeprowadziły swoich posłów »conajmniej w trzech o k r ę g a c h wyborczych« (art. 94 ust. 2). Prosimy uważać: cenzus, uprawniający do udziału w listach państwowych wynosi nie trzy mandaty, lecz t r z y  o k r ę g i, w których dane stronnictwo ma przeprowadzić przynajmniej po jednym swoim kandydacie. — Jeżeli więc stronnictwo w jednym lub dwóch okręgach zdobyło nawet wszystkie mandaty, więc razem dziesięć lub więcej mandatów, to nie posiada ono prawa do korzystania z reszt swoich głosów dla swojej listy państwowej, natomiast stronnictwo, które w trzech okręgach po jednym mandacie zyskało, — prawo takie nabywa. Postanowienie to zwraca się przeciw narodowościom obcym, które wskutek swego rozsiedlenia właśnie mogą tylko w jednym lub dwóch okręgach zdobyć mandaty, tudzież przeciw skupieniom robotniczym większym, które, podobnie jak narodowości obce, tworzą często niejako enklawy, np. okręgi przemysłowe, fabryczne, górnicze itd. Na całym świecie, gdzie tylko listy państwowe zastosowano, przyjęto za cenzus liczbę m a n d a t ó w a nie liczbę okręgów, w których dana partja mandaty zyskała. Oryginalną tę nowość wymyślili dopiero panowie Buzek i Głąbiński dla swoich celów.

Wyrzuciwszy tedy w ten prosty sposób stronnictwa terytorjalnie nie dość szeroko rozsiedlone i nie dość wpływowe, aby mogły zdobyć mandaty w trzech różnych okręgach, projekt każe wyznaczyć dla list państwowych dzielnik wyborczy znowu w taki sam sposób, jak przy wyborach okręgowych, więc przez dzielenie sumy wszystkich głosów przez liczbę pozostałych do obsadzenia mandatów. Ilorazem tym dzieli się z kolei sumy reszt, zgłoszonych dla każdej listy państwowej, a otrzymany stąd nowy iloraz daje liczbę przypadających na daną listę mandatów.

Ale autorowie projektu nie są tacy prości. Oni zastrzegają, że każde stronnictwo, bez względu na ilość mandatów, któreby mu na podstawie takiej procedury przypaść mogły, otrzyma ich tylko tyle, aby dodatek ten nie stanowił więcej, niż 50 procent uzyskanych przez dane stronnictwo mandatów w okręgach.

W ten sposób także i przy rozdziale mandatów z list państwowych musi zostać pewna liczba mandatów nieobsadzonych, — raz dlatego, że system oznaczania dzielnika wyborczego jest wadliwy, powtóre dlatego, że wprowadzono ograniczenie co do rozdziału mandatów, redukując je tylko do 50 proc. mandatów osiągniętych w okręgach.

Co wobec tego czyni projekt większości komisji z resztą nieobsadzonych mandatów?

Otóż jeżeli dotąd mieliśmy do czynienia tylko z pospolitem i dość naiwnem szalbierstwem politycznem, to teraz zaczyna się już oczywisty rabunek. Bo projekt komisji teraz dopiero stosuje system d'Hondta, i to nie do nieuwzględnionych jeszcze głosów, lecz do liczby mandatów, otrzymanych przez dane stronnictwa łącznie z okręgów i z list państwowych. W praktyce więc wychodzi na to, że pozostałe mandaty rozdzierają między siebie stronnictwa najsilniejsze i to w proporcji do swojej siły...

## Echa burzliwej dyskusji w sejmie

**Warszawa**, 20 maja (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, wiadomość, jakoby dr Mikułecki w związku z zajściem, jakie miało miejsce na czwartkowem posiedzeniu Sejmu, podał się do dymisji, **jest zupełnie bezpodstawna.** Dr Mikułecki do dymisji **się nie podał.** Ze swej strony dodajemy, że od chwili wejścia w życie pragmatyki dla urzędników państwowych, usuwanie urzędników trzeciej rangi może tylko nastąpić na podstawie **wyroku sądu dyscyplinarnego lub wyroku sądu koronnego.** Usuwanie urzędników na podstawie uchwały Sejmu lub konwentu senjorów jest **niedopuszczalne.**

**Warszawa**, 20 maja (Tel. wł.) W kołach urzędników ministerstwa skarbu kalumnie, rzucane onegdaj w Sejmie przez posła ks. Adamskiego, wywołały **ogromne oburzenie.** Jak się dowiadujemy, urzędnicy postanowili wyciągnąć z tego faktu **odpowiednie konsekwencje.** Nie jest wykluczona **zbiorowa dymisja.**

### TARCIA W MINISTERSTWIE SPRAW WOJSKOWYCH.

**Warszawa**, 20 maja (Tel. wł.) W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw wojskowych rozeszła się pogłoska o pewnej **różnicy zdań,** jaka wynikła między szefem sztabu jeneralnego jen. Sikorskim a szefem administracji wojskowej jen. Czikielem. Różnica zdań ma dotyczyć **kwestji z zakresu administracji wojskowej.**

## O prawa Polski w Gdańsku

Z Genewy donosi P. A. T. 18 bm.:

Na środowem posiedzeniu popołudniowem Rady Ligi Adatti przedstawił raport o przebiegu rokowań bezpośrednich **polsko-gdańskich w sprawie budowy aeroplanów w Gdańsku.** — Sprawozdawca przedstawił opinję głoszące: 1) Pod względem technicznym **żądanie Gdańska nie może być utrzymane, wskutek** propozycji komisji wojskowej Ligi, ograniczającej budowę aeroplanów w Gdańsku. 2) Pod względem ekonomicznym **niema powodu** do wyznaczania Gdańska na siedzibę produkcji lotniczej, która mogłaby służyć **jedynie celom Rosji sowieckiej.**

Wnioski wyrażone w raporcie, **zostały jednomyślnie przyjęte.**

W sprawie **stosunków sądowych** gdańsko-niemieckich sprawozdawca zaznaczył, że zgodnie z wynikiem bezpośrednich rokowań Gdańsk cofnął apel w tej sprawie.

W kwestji **prowadzenia spraw zagranicznych Gdańska** przez Polskę sprawozdawca podał, że wyniki rokowań bezpośrednich są następujące: 1) **Gdańsk uznał prawa rządu polskiego** we wszystkich sprawach zagranicznych Gdańska. 2) Zgodnie z poglądem Polski, popartym przez jen. Hakinga, **uchyla się żądanie Gdańska** co do zobowiązania rządu polskiego do udzielania Gdańskowi w określonym terminie motywów swoich decyzyj, dotyczących gdańskich spraw zagranicznych. 3) **Gdańsk akceptuje stanowisko polskie,** że rząd polski **niema obowiązku** udzielania Gdańskowi wyjaśnień w sprawach polskiej polityki zagranicznej.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Rady Ligi Adatti złożył raport o rokowaniach polsko-gdańskich co do stanowiska prawnego, własności państwowej i urzędników polskich. Gdańsk zaakceptował następujące punkty:

1) Własność państwowa polska **nie podlega jurysdykcji Gdańska** ani opodatkowaniu.

2) Urzędy i urzędnicy w Polsce korzystają z takich samych uprawnień, co urzędnicy Gdańska.

3) Komisarz generalny Polski ma pełny przywilej eksterytorjalności. Komisarz generalny ma nieograniczone prawo organizowania komisarjatu i powoływania urzędników, służby dyplomatycznej i personalu pomocniczego.

4) Biura i urzędy polskie **korzystają z prawa nietykalności. Raport powyższy jednomyślnie przyjęto.**

## Mordercze napady na G. Śląsku

W uzupełnieniu wiadomości o zamachu morderczym, dokonanym przez członków komisji morderczej na majorze Bańczyku, szefa biura policyjnego Naczelnej Rady Ludowej, otrzymuje P. A. T. następujące szczegóły:

**Napastnikami byli:** Zellnik, zamieszkały w Opolu, a przebywający w Katowicach, Zebel, zamieszkały w Kluczborku, Sokol, zamieszkały w Szombiergu pod Bytomiem i Gralka, zamieszkały w Zabrzu. Ostatni z nich jest bratem osławionego dowódcy w komisji morderczej, która dokonała licznych morderstw politycznych na Górnym Śląsku. Nazwiska szefa tej komisji nie zdołano na razie stwierdzić. Słyszano tylko, że wołano na niego »Herrmann«. Gralkę zdołano schwytać po postrzeleniu go w nogę, reszta sprawców uciekła. Miarodajne czynniki polskie były poinformowane o zamierzonym zamachu kilka dni naprzód. Już w niedzielę wyjechała komisja mordercza do Bytomia, gdzie otrzymała ścisły rozkaz.

Równocześnie z zamachem na majora Bańczyka druga partja miała dokonać napadu na **biuro policji polskiej** w Szopienicach, lecz ten zamiar się nie udał. Do rąk policji dostały się dokumenty, stwierdzające, że komisja znajduje się we Wrocławiu i że stamtąd dawane były rozkazy. Tasama komisja jest **sprawczynią mordu,** dokonanego na drze Styczyńskim i na innych współpracownikach biura informacyjnego władz koalicyjnych. Przywódcą tej bandy we Wrocławiu jest niejaki Gabit, którego telegram do Sokola brzmi jak następuje: »Proszę natychmiast wysłać list do Wrocławia z zawiadomieniem o stanie rzeczy i o miejscu spotkania«. Gralka był łącznikiem między Wrocławiem a Górnym Śląskiem. Z innego dokumentu wynika, że Gabit po wypadkach w Gliwicach nakazał w Gliwicach likwidację komisji, którą przeniesiono do Opola.

## Zakończenie konferencji w Genui

**Genua**, 19 maja (PAT). Posiedzenie końcowe konferencji genueńskiej rozpoczęło się dziś rano. Sala obrad **była przepełniona.** Aż do chwili otwarcia obrad Lloyd George nie zjawił się, natomiast wszyscy inni delegaci przybyli wcześniej. Barthou wprowadził delegację francuską, Jaspar belgijską, Rosjanie i Niemcy przybyli punktualnie.

Porządek dzienny dzisiejszego plenarnego posiedzenia jest następujący:

1) **Zatwierdzenie protokółu** drugiego plenarnego posiedzenia.

2) Przedłożenie **uchwał komisji trzeciej** gospodarczej.

3) Przedłożenie **uchwał komisji pierwszej** politycznej.

4) Przedłożenie **sprawozdania komisji dla zbadania mandatów.**

5) Przedłożenie projektu **uchwały w sprawie konferencji sanitarnej w Warszawie.**

6) Przedłożenie wniosków w sprawie **prac Czerwonego Krzyża** w czasie pokoju.

### PRZEMÓWIENIE COLRATA.

O godz. 9 m. 15 prezydent Facta otworzył obrady. Zaraz po przyjęciu protokołu drugiego plenarnego posiedzenia zabrał głos prezydent komisji gospodarczej Colrat, aby złożyć sprawozdanie o pracach komisji gospodarczej. — Oświadczył on:

Zagadnienia gospodarcze w chwili obecnej są **tak daleko idące** i tak wszechstronne, że komisja gospodarcza mogłaby była przejść do górnolotnych uchwał. Chciałbym wyrazić **pełen podziw** dla rozsądnego wnioskowania tych mężów stanu, którzy pracowali w tej komisji. — Byli oni słusznie zdania, że nie jest pożyteczne **zbywać krwawiącą Europę górnolotnemi formułkami i teorjami.** Z całą otwartością i skromnością **poświęcili oni swe doświadczenia dla Europy nawiedzonej cierpieniami.** Prawda, że ich rady **nie były nowe,** ale doświadczenia okazały, że jest niesłuszne lekceważyć lub zaniedbywać dawne prawdy. Okazało się, że **stare prawdy jeszcze mają nadal wartość.** Komisja trzecia nie odkryła nowych prawd, lecz **odnalazła stare wśród stosu złudzeń,** które także nie są młodszemi od owych rad zdrowego rozsądku.

Następnie Colrat przedstawił **najważniejsze przyczyny zaburzeń równowagi gospodarczej w Europie.** Komisja gospodarcza wskazała szczególnie na znaczenie produkcji przy odbudowie Rosji. **Kwestja surowców** jest od roku 1916 **jednem z najważniejszych zagadnień.** Po wojnie handel **zbyt nagle stał się wolny. Wywołało to**

---

STEFANJA TATARÓWNA.

# U źródła miłosierdzia

Z cyklu »Gotyki«).

8 (Ciąg dalszy).

— O niech nie będzie przeklęty — zawołała z trwogą — niech mu świeci słońce i ziemia się śmieje.

Rozległo się lekkie kołatanie, — przywieziono pożywienie, zostawione pod bramą. — Nikt go nie odważył się podawać, sama musiała wychodzić i wnosić wszystko przy pomocy zdrowszych. Jakże uginały się te drobne, alabastrowe ręce, jakże chyliła się cała wiotka, o cudnych jeszcze kształtach postać. Była sama jedna sługą i lekarzem, pocieszycielką i pielęgniarką.

Janie — a gdyby nie ty — pomyślała — toby tu nie było człowieka. Cóż, że jabym była szczęśliwa, ale tylu nieszczęśliwych nie mogłoby konać spokojnie.

I czemże jest spokój konania wobec twej męki — głos jakiś wołać nań począł, gdy uginała się pod ciężarem.

O Janie, a gdybym ja tam była szczęśliwa, toby tu nie było człowieka. A gdyby tu nie było człowieka, toby skonało na świecie miłosierdzie. Więc niechby marli — wołał ten głos — samotni skonaliby prędzej i mniejby się męczyli, pomarliby z głodu. Niechby ich raczej zgładziła litościwa ręka, niechby skończyło się to, co się zmienić nie da.

Rozwarła oczy przerażenia pełne i wypuściła z ręki ciężar niesiony.

Jakieś dziwne we mnie głosy — jakieś okropne we mnie myśli. — Cóżby robiła ziemia bez miłosierdzia? Rozumie ludzki, ty tyle wiesz — powiedz — może lepiej byłoby na ziemi? Ale coby człowiek pomyślał o człowieku? Tylko to chciałabym wiedzieć, coby człowiek pomyślał o człowieku?

I słyszała jak głos jakiś dziwny wołał do niej:

— Widzisz, opuściły matki synów swoich, by nie ulec zarazie, opuściły żony mężów, dzieci rodziców, nie było żadnej kochanej istoty, którąby do nich przyszła — tylko ty, którą przybiła męka.

I zapytała swojej duszy: Zali nie było jednej istoty, której miłość równałaby mojej? Bo niema takiej nędzy ziemia, którejbym nie zniosła z nim razem, niema świat takich obszarów, którychbym nie była przeszła, by go odnaleźć, ani takiej siły, któraby mnie oderwać mogła od tego człwieka. — On tylko sam był tą siłą.

I wyobraziła sobie przez chwilę, że to on chory, jak tamci, tu leży. Jakżeby to mogło być, żeby z nim razem nie była — gdyby się to wszystko nie było stało — jakżeby go mogła zostawić miłosierdziu innej?

Ale w sali odzywały się jęki, że jej nie widać zbyt długo. Wniosła więc resztę pożywienia za bramę i spieszyła do chorych.

Każdy chciał od niej jakiejś posługi, spieszyła się więc bardzo, bo im jeszcze miała zgotować wieczerzę.

I wtedy, gdy rąk nie mogła oderwać od pracy, znów przez chwilę zgubiły się oczy Janowe i myśl o nim trapiła ją już inaczej. Jak coś co narzuca się natarczywie, wyrywa, woła, ale całkowicie nie może ogarnąć człowieka, więc musi się z tą troską dzielić. — Chciałaby, by tych codziennych prac było tyle, aby wygnały, odrzuciły na zawsze tamten ból duszy. — Wszystko jednak, wszystko było jeszcze mało. — Drwa podkładała i nosiła wodę, co chwila odrywały ją chorych wołania, co chwila od nich pędziła do ogniska, ale to jeszcze za mało. — Chciałaby, aby działo się coś, coby jej męczyło wszystkie członki trudem, męczyło tak okropnie, by się w tej męce zabiła myśl Janowa.

A gdy im dawała pożywienie, gdy namaszczała częściej gojące się rany, albo wlewała w sine usta lekarstwo dla ulgi, myślała wówczas:

— Cóżbyście czuli o biedacy, gdyby do was nie przyszedł żaden człowiek?

I zdawało się jej, że żyje w ich duszy i czuje jakiś okropny ból człowieczy i wstyd niewypowiedziany za tę ludzką obojętność.

Zdaje się jej, że leży wyprężona, gdy się od nich zaraziła, i wtedy już niema w tej sali nikogo, kto z ulgą pospieszy. Usta wołają: pragnę — a ręce po wodę wyciągnąć się nie mogą. Zrazu płynie ropa z krwią zmięszana, a tej krwi nikt nie obmyje. — I czeka tak, czeka w okropnym wstydzie śmierci. Dlaczego ogarniają taki bezgraniczny wstyd? Głupi wstyd! Któż miał tu grzebać się za życia i na podobną, jak ona, skazywać się mękę? Chyba szaleny. Bo cóż, że im chwile cierpienia osłodzi, a sama popaść w nie musi!

I czy znajdzie się kto drugi po nim, by się na tosamo ważył? A gdyby się już nikt nie znalazł, gdy ona leżeć tu będzie?

* * *

Coś ty uczynił Janie? Żeby nawet nie pożegnać się, nie zostawić słowa pociechy, słowa wytłumaczenia? Odejść, jak odchodzi ktoś, co zabrał największe skarby i zostawił je na drodze. Możnaż było pogardzać taką bezgraniczną miłością, takiem wielkiem szczęściem? — Przecież był wtedy tak z głębi duszy szczęśliwy. I może nie będzie już nigdy tak szczęśliwy. Czyż to przemienić warto za wszystko złoto ziemi. Nawet czy potęga i sława warte takiej zamiany?

Te myśli szły wśród pracy, wśród ciągłych wysiłków. Nie mogła ich odpędzić. Gdy oczy Janowe przestały na nią patrzeć, to przychodziła kolej na udrękę myśli.

Ale chory jakiś zaczął się dusić i bardzo cierpiał. Więc rzuciwszy wszystko, pobiegła do niego, uniosła głowę z poduszki i siłą dziwną podtrzymywała walące się w męce ciało. Widoczną sprawiało mu ulgę, bo konwulsyjne drgnienia piersi poczęły się przemieniać w coraz słabsze i bardziej miarowe uderzenia, aż wyczerpany padł na poduszki i usnął.

Wtedy ją ogarnęło zmęczenie, pierwsze zmęczenie od czasu, gdy dowiedziała się o zdradzie Janowej, a gdy zamykała oczy, opuszczał ją na chwilę czarny ptak, który duszę trzymał w swych szponach.

I poczęły płynąć tygodnie, jeden do drugiego podobny, a nie przychodziło jeszcze wybawienie, ani zrozumienie cierpienia.

Bo gdyby zrozumiała cierpienie, toby wstąpił do duszy jej spokój i zwyciężył czarnego ptaka. Ale [illegible] stawało się jej jaśniej, ile razy jakieś [illegible] światło pokazywało jej rąbek prawdy, tyle razy wychodziły ćmy wspomnienia, biły skrzydłami i gasiły tę krótką chwilę wyzwolenia.

Czemuż tak cierpię nad swoją męką, jakby ona tylko istniała na świecie? Mogłam ją przecież skończyć, a nie skończyłam? Musi istnieć coś wielkiego na świecie, co mi nie pozwoliło kończyć męki. Jakaś siła nieśmiertelna, wyższa nad wszystko, która, gdy pojmę, osiągnę spokój duszy i cierpieć więcej nie będę. Bo cóż, że on mi zrobił źle, ale dobrze zrobił tylu nieszczęśliwym. — A może jeszcze dla czegoś wyższego zrobił dobrze, co więcej warte, niśli moja męka? Bo cóż jest jeden człowiek? Może prowadził go wyższy rozum świata, który chciał, aby przez mękę jednego człowieka, wielu znalazło miłosierdzie?

O ale ów rozum straszny jest i groźna jego ręka. Czy nie umiał, czy nie chciał inną drogą znaleźć miłosierdzia?

(C. d. n.)

**gorączkę wśród kupujących, którzy chcieli odrazu pokryć zapotrzebowania i przez to wyśrubowali ceny w górę.** Po tem zjawisku nastąpiła naturalnym biegiem rzeczy **sprzedaż ze stratą.** Komisja jest zdania, że znalazła **wytyczne dla rozwiązania kwestji surowców.** Co do kwestji wymiany towarów nie ulega wątpliwości, że **odnowienie wymiany międzynarodowej i odnowienie dróg handlowych w Europie jest jednym z pierwszych warunków odbudowy Europy.** Obecne stosunki dadzą się wytłomaczyć utworzeniem **nowych zapór dla handlu.** Wszędzie handel jest **poddany kontroli.** Dotyczy ona obcych środków płatności, rozdziału surowców, konsumpcji, eksportu itd. Do tego przyłączają się jeszcze **przymusowe rekwizycje.** Wszystko to upaństwowiło cały świat **na jego szkodę.** Gdy powrócił pokój, wszyscy oczekiwali zbawienia. Jest najwyższy czas, by wrócić **do zdrowej gospodarki, której gwarancją jest praca Ligi Narodów.** Co się tyczy taryf, to komisja gospodarcza chciała respektować wolność państw i ograniczyła się do tego, by zalecić **większą stabilizację systemu gospodarczego.**

Colrat w dalszym ciągu swego przemówienia wskazał, jak bardzo delegaci różnych krajów **odczuwają uroczystość chwili obecnej.** — Niewątpliwie wszyscy oni starali się w pierwszej linji bronić interesów swoich państw, ale równocześnie okazali oni całem sercem **umiłowanie dla Europy**, która była dla nich nie tylko pojęciem graficznem lecz pewnego rodzaju **wyższą ojczyzną**, mimo wszelkich okropności, jakie się w niej wydarzyły. Niech mi będzie wolno — powiedział Colrat — na tem uświęconem miejscu, z którego wyszło prawo międzynarodowe, oświadczyć, że **los Europy zależy od tego, czy narody żyją się ze sobą na podstawie traktatów.** Ktoby chciał te traktaty naruszyć, będzie działał przeciw Europie.

## PRZEMÓWIENIE RATHENAUA.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej Rathenau, który oświadczył, że dzieło, które zostało dokonane w Genui, zostanie dopiero **w późniejszych latach w całej pełni ocenione.** Nie należy jednak również oddawać się i fałszywemu optymizmowi, nie jest on bowiem usprawiedliwiony. Prawdziwego uzdrowienia Europy oczekiwać można dopiero wtedy, **gdy uznane zostaną pewne zasady**, bez których odbudowa świata jest niemożliwą. Mowca oświadcza, że nie chce przekraczać granic, które konferencja sobie zakreśliła, uważa jednak za konieczne stwierdzić, **że główne zasady, niezbędne dla normalnego rozwoju gospodarczego, winny być jasno wypowiedziane i uznane.**

Pierwszą taką główną zasadą jest: **»dług ogólny każdego kraju nie może być większy, niż jego siły produkcyjne«.** Obecna sytuacja świata nie jest zgodna z tą zasadą. Wszystkie kraje są zarówno wierzycielami, jak dłużnikami. Jako wierzyciele nie wiedzą one, na jaką zapłatę mogą liczyć, jako dłużnicy nie wiedzą, jakie zobowiązania mają do wypełnienia. Żaden kraj w tych warunkach nie może się odważyć na stanowczą decyzję. Wszyscy czekają na jeden kraj, jedyny, który jest tylko wierzycielem, nie będąc jednocześnie dłużnikiem, i bez którego interwencji odbudowa świata zdaje się być niemożliwą. Wierzyciele obecnie nie chcą udzielać żadnych nowych kredytów, a z drugiej strony dłużnicy nie mogą przyjmować na siebie żadnych nowych zobowiązań. Taki jest obecny stan świata. Tylko **naprawienie gospodarki indywidualnej** może skierować świat na tory uzdrowienia, tylko ograniczenie się w wydatkach poszczególnych krajów może doprowadzić do polepszenia.

Druga zasada brzmi następująco: **»żaden wierzyciel nie może przeszkadzać swemu dłużnikowi w zapłacie długu«.**

Trzecia zasada jest następująca: **»normalny stan gospodarczy świata może być przywrócony dopiero wtedy, gdy wskrzeszona zostanie siła niematerjalna, którą jest wzajemne zaufanie«.** Stan, w którym świat się obecnie znajduje, **przypomina bardzo stan wolny.** Należy bowiem stwierdzić w każdym razie, że **niema jeszcze pokoju na świecie.**

Dr Rathenau kończy swoje przemówienie podziękowaniem pod adresem Włoch, którym należy się podzięka i uznanie.

Następnie zabrał głos przewodniczący Facta i oświadczył, że z powodu obszernego porządku dziennego wielu mowców **zrezygnowało z głosu.**

Wtedy powstał **Cziczerin, któremu też Facta udzielił natychmiast głosu.**

## PRZEMÓWIENIE CZICZERINA.

Cziczerin oświadcza, że delegacja rosyjska przedłoży komisji gospodarczej **cały szereg zastrzeżeń, które musi podtrzymać w dalszym ciągu.** Przedewszystkiem musi Rosja **zaprotestować przeciw temu, że delegacja jej nie była reprezentowana w subkomisji dla pracy**, mimo, że rosyjskie ustawodawstwo opiera się na organizacji robotniczej. Następnie zarzuca, że w postanowieniach komisji pracy **brak odpowiednich punktów, dotyczących ochrony robotników**, w szczególności w sprawie zapomóg dla bezrobotnych. Mowca stwierdza również, że odnośnie do art. 21, dotyczącego konferencji robotniczej w Waszyngtonie, zasada 8-godzinnego dnia pracy nie została przyjęta przez państwa, w ogólności musi zapaczyć na temat raportu komisji gospodarczej, że brak mu śmiałej koncepcji. Na tej drodze, zdaniem delegacji sowieckiej, **nie będzie można dojść nigdy do rzeczywistej odbudowy gospodarki światowej.** Wkońcu oświadcza Cziczerin, **że przyjmuje postanowienia komisji gospodarczej z temi zastrzeżeniami.**

Na zarzut Cziczerina, że delegacja rosyjska nie była reprezentowana w subkomisji dla pracy, odpowiada Colrat, że twierdzenie Cziczerina, jakoby delegacja rosyjska została wykluczona z komisji pracy, **nie zgadza się z prawdą.**

## PRZEMÓWIENIE GALWANAUKASA I SKIRMUNTA.

Po przemówieniu Motty i Schanzera, zabrał głos delegat litewski Galwanaukas. Oświadczył on, że **nie może przyjąć »status quo«, jako podstawę gwarancyjnego układu pokojowego**, nawet, gdyby chodziło tylko o prowizorjum. Litwa musi w każdym razie na pokojowej drodze dojść z Polską do porozumienia w kwestji granic litewsko-polskich.

Facta przerywa kilkakrotnie mowcy, oświadczając, że **jego spór o Polskę nie znajduje się na porządku dziennym końcowego posiedzenia.**

Galwanaukas mówi jednak dalej, a tłomacze **naprożno starają się przetłumaczyć jego mowę.** Tylko z wielkim trudem udaje się przewodniczącemu Facie **skrócić mowę delegata litewskiego.** Minister Skirmunt życzy sobie w imieniu delegacji polskiej **odpowiedzieć na wywody delegata litewskiego** i wyłuszcza, że Liga narodów dopiero wczoraj ponownie ustaliła **prowizoryczną linję graniczną między Polską a Litwą.** Polska uznaje rozstrzygnięcie Ligi narodów. Gdyby nawet Litwa nie przyjęła gwarancyjnego układu pokojowego, to minister Skirmunt może oświadczyć, że **Polska nie zamierza wcale atakować Litwy i że każdego czasu jest gotową uznać Litwę »de iure«.**

Przewodniczący Facta wystosował do delegacji rosyjsk. zapytanie, czy przyjmuje ograniczony gwarancyjny pakt pokojowy. Cziczerin odpowiada, że **przyjmuje z zastrzeżeniami tekst postanowień komisji politycznej**, traktujący o gwarancyjnym pakcie pokojowym.

## ZASTRZEŻENIA I PRZYJĘCIE UCHWAŁ KOMISJI POLITYCZNEJ.

Następnie prezydent de Facta wystosowuje do wszystkich państw, zaczynając od Anglji zapytanie, czy przystępują do **gwarancyjnego układu pokojowego.**

Pierwszy odpowiada Lloyd George: **tak.**

Do tego oświadczenia Lloyd George'a przyłączają się Dominja **z pewnemi zastrzeżeniami.**

Barthou oświadcza w imieniu delegacji francuskiej, że w myśl postanowień z Cannes **zaproponuje swojemu rządowi przyjęcie rezolucji komisji politycznej.**

Przedstawiciel Belgji składa **podobne oświadczenie.**

Inne mocarstwa zapraszające a więc Włochy i Japonja wyrażają **zgodę na postanowienia rezolucji.**

Następnie de Facta wzywa w alfabetycznym porządku mocarstwa zaproszone **do oświadczenia się.**

Jako pierwszy imieniem Austrji kanclerz Schober oświadcza, że **gotów jest przystąpić do gwarancyjnego paktu pokojowego.**

Kilka państw poczyniło **zastrzeżenia**, między innemi Norwegja zastrzegła, że oświadczy się później, ponieważ nie brała udziału w posiedzeniu komisji politycznej.

**Polska życzy sobie stwierdzić, że ograniczony gwarancyjny pakt pokojowy nie znosi dalej sięgających postanowień protokołu ryskiego.**

Szwajcarja oświadcza, że widzi w ograniczonym pakcie pokojowym **początek ostatecznego pokoju.**

Niemców **nie proszono o złożenie oświadczenia.**

Ponieważ nikt więcej głosu nie żądał, ogłosił de Facta, że **uchwały komisji politycznej są przyjęte.**

Na porządek przyszły jeszcze dwa wnioski. Pierwszy z nich dotyczył postanowień **komisji sanitarnej w Warszawie**, drugi »Czerwonego Krzyża«. Ze strony »Czerwonego Krzyża« przedstawiony został projekt, aby mu powierzono międzynarodową pieczę nad zdrowiem i nad głodnymi.

Oba wnioski przekazano **Lidze narodów.**

Co do obu tych wniosków **protestował Cziczerin** przeciw przekazaniu ich Lidze narodów i żądał utworzenia własnych komisyj, albowiem Rosja nie należy do Ligi narodów. **Zastrzeżenia Cziczerina wciągnięto do protokołu.**

## PRZEMÓWIENIE FACTY.

**Genua, 19 maja (PAT).** Prezydent Facta, przemawiając na końcu posiedzenia konferencji plenarnej oświadczył:

Doszliśmy do końca prac i pozwalam sobie wystosować **wyrazy wdzięczności do delegatów** przybyłych tu ze wszystkich stron Europy. — Przeglądając wynik prac konferencji, muszę wyrazić **żywe zadowolenie z powodu życzliwych słów, które tu padły pod adresem Włoch.** Naród włoski przyjmie je z radością i wdzięcznością.

Mowca zaznaczył dalej, że na jednem z poprzednich plenarnych posiedzeń były już przyjęte uchwały komisji finansowej i transportowej, i wyraził radość, że także uchwały komisji gospodarczej **zostały zaakceptowane.** Obradowano nad licznemi zagadnieniami gospodarczemi, wyznaczono ważne linje wytyczne, aby uregulować finansowe zagadnienia ludów Europy i przywrócić dawne stosunki gospodarcze. Muszę być jednak szczerym — powiedział Facta — że te wszystkie cenne uchwały miałyby tylko teoretyczną wartość, **gdyby przedtem nie rozwiązano kwestyj zasadniczych dotyczących Europy** i gdyby nie stwierdzono ogólnych warunków doprowadzenia organów gospodarczych Europy do normalnego życia. Z największą słusznością uznano, że zagadnieniem zasadniczem jest **powrót Rosji do koła życia gospodarczego Europy.** Ale czas, który przyznano tej konferencji, był zbyt krótki, by definitywnie tę sprawę załatwić. Nie znaczy to, że konferencja nie spełniła swego dzieła, lub że była ona bezcelową. Prawda jest, żeśmy zasady tego zagadnienia **uchwalili i znaleźli punkty styczne między ideami zachodu a Rosją** i poznaliśmy co nas różni. Prawda, że nie doszliśmy do definitywnego porozumienia, ale uratowana została **wiara w późniejszy sukces naszych wysiłków.** Zdecydowaliśmy się więc kontynuować prace **aż do osiągnięcia rezultatów.** Rokowania w Hadze będą tylko **dalszym ciągiem pracy dokonanej w Genui.** Jeżeli prace komisji w Hadze, jak się spodziewać należy, wyrównają trudności jeszcze istniejące, to Genui przypadnie **zasługa ukończonego dzieła.** Genua nie mogła spełnić całego tego dzieła, ale w każdym razie **zainaugurowała ważny pakt europejski.** Wszystkie państwa, które wczoraj jeszcze były skutkiem wojny rozdzielone, ugruntowały **wspólnie nową politykę Europy**, a Włochy są dumne z tego, że energicznie i wytrwale starały się utrzymać do końca **pojednawczy charakter konferencji genueńskiej.** Charakter pacyfikacji Europy, który Włochy starały się nadać konferencji, musi wycisnąć swe piętno na polityce Europy. Dzięki paktowi pokojowemu, jakkolwiek tylko prowizorycznemu i ograniczonemu, idzie z Genuy na cały świat **słowo pokoju**, tego pokoju, który jest najgorętszem życzeniem wszystkich narodów.

Facta zakończył słowami:

Imieniem króla włoskiego, rządu i narodu włoskiego składam **serdeczne pozdrowienia wszystkim obecnym tu delegatom** i dziękuję im za ich cenną współpracę. Z całego serca życzę wszystkim reprezentowanym tu narodom **pomyślności i błogosławieństwa na przyszłość.**

Przemawiali jeszcze: **Lloyd George**, włoski minister skarbu **Ratti, Barthou, Ishi, Stambulijski i Cziczerin**, poczem de Facta, przytoczona poprzednio mowę, o pół do 12 w południe, zamknął obrady konferencji.

# Rozbudowa miast

Na zebraniu Polskiego Stronnictwa Demokratycznego w dniu 18 b. m. wygłosił dr Adolf Gross o odbudowie miast dłuższy referat, który, ze względu na doniosłość sprawy, podajemy w obszerniejszem streszczeniu.

I.

Już przed wojną panowały na polu mieszkaniowem stosunki anormalne a podczas wojny ruch budowlany zupełnie ustał. Nic dziwnego, że obecnie stosunki mieszkaniowe są wprost rozpaczliwe. W roku 1910 uchwalił parlament austrjacki ustawę o funduszu mieszkaniowym z inicjatywy poselskiej. Ustawa austrjacka przewidywała porękę państwa do kwoty 200 miljonów koron. Gotówką państwo miało wpłacić pierwotnie 25 miljonów koron, kwota ta została później kilkakrotnie podwyższoną.

W Polsce utworzono fundusz mieszkaniowy na wzór austrjackiego, jednakże akcja tego funduszu na zasadzie ustawy z roku 1919 ograniczyła się dotąd do udzielania pożyczek w łącznej sumie kilkunastu miljonów marek.

Sprawa mieszkaniowa wymagała jednak ingerencji państwa, bo stosunki pogarszały się z dnia na dzień. Powstały tedy różne projekty. — I tak Związek miast z końcem roku 1920 wniósł projekt ustawy o utworzeniu komitetów rozbudowy, które miały być urzędem miejskim, miały się zajmować budową mieszkań, a fundusze miały być w ten sposób uzyskane, że gminy miały wydawać obligacje. W projekcie w sposób zupełnie nieokreślony podano, że mają być udzielane »jednorazowe pożyczki warunkowo zwrotne, a w pewnym okresie bezprocentowe — w obligacjach gminnych bądź przez czasowe, bądź stałe zapomogi doroczne na pokrycie niedoboru«. Obligacje miały gwarancję gminy i rządu. Na pokrycie niedoboru miał rząd udzielać zapomogi w wysokości $^1/_3$, a $^2/_3$ miała pokrywać gmina. W domach, wybudowanych z pomocą Komitetu rozbudowy, miała obowiązywać ochrona lokatorów i czynsze tak jak w starych domach. Dla innych domów projekt ustawy nie przewidywał zupełnie żadnych ulg.

Według motywów, projekt ten opierał się na rezolucjach kongresu rozbudowy miast, odbytego w czerwcu 1920 r. w Londynie przy współudziale przedstawicieli państwa polskiego. Projekt przewiduje także w pewnych wypadkach wywłaszczenie wedle ogólnych zasad ustawowych.

W marcu 1921 r. odbył się w Krakowie zjazd Związku miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego. Na zjeździe tym poddano projekt Związku miast ostrej krytyce. Zjazd uchwalił wówczas wedle wniosku referenta, dra Grossa, zupełnie odmienne zasady pomocy dla budowy mieszkań, mianowicie nie wdając się w daleko idące, zupełnie niejasne plany projektu powyższego, domagał się przedewszystkiem od państwa pomocy finansowej. Mianowicie domagał się, ażeby dla poszczególnych dzielnic była akcja pomocy kredytowejześrodkowana w instytucjach państwowych, do tego powołanych. A więc w naszej dzielnicy małopolskiej w Zakładzie kredytowym miast małopolskich, który już jest uprawniony do wydawania obligacyj mieszkaniowych na zasadzie poręki funduszu mieszkaniowego. Otóż dla ułatwienia wydawania tych obligacyj, Zjazd domagał się, ażeby państwo udzieło bezpośrednio poręki dla tych obligacyj, bez formalności, przepisanych dla funduszu mieszkaniowego, dalej ażeby pożyczki z poręką państwową, mogły być udzielane nietylko gminom i instytucjom użyteczności publicznej, ale także prywatnym (co według ustawy o funduszu mieszkaniowym, dotąd jest niedopuszczalne). Pożyczki miały być udzielane na warunkach ulgowych. Różnicę kursu miał pokrywać rząd, obligacjom miało być przyznane prawo lombardu na warunkach pożyczki Odrodzenia, to jest do 80% wartości nominalnej na $5^1/_2$%. Rząd miał nadto udzielać odpowiednich zaliczek gotówkowych instytucjom dotyczącym, ażeby mogły całą akcję prowadzić bez przeszkód.

Ponadto przewiduje wniosek powyższy prawo wywłaszczania placów niezabudowanych na rzecz gminy lub za jej zgodą na rzecz instytucyj użyteczności publicznej. W tym względzie została wprowadzona tu nowość, że wywłaszczenie w granicach gminy w sprawach mieszkaniowych należy do sądów, a nie do władz administracyjnych i sądy równocześnie oznaczają wysokość ceny wywłaszczenia w postępowaniu szybkiem, niespornem. Wniosek referenta przewidywał uwolnienie od stempli i podatków. Wnioski dra Grossa zostały przez Zjazd **jednomyślnie uchwalone.** Niedługo potem odbył się Zjazd ogólny wszystkich miast Polski w Poznaniu. Tam znowu uchwalono projekt Związku miast, wniesiony do Sejmu, lecz nie zajęto zupełnie stanowiska, wobec uchwały Zjazdu krakowskiego.

Projekt Związku miast uchwalony przez komisję sejmową, nie mógł się doczekać załatwienia przez Sejm, poprostu z tej przyczyny, że był on nierealny i wprost niezrozumiały. Sejm przekazał projekt napowrót komisji skarbowo-budżetowej wspólnie z miejską i obie te komisje wyznaczyły referentem posła Federowicza.

Ponieważ ustawa o rozbudowie miast wymagała w każdym razie ofiar ze strony skarbu państwa, odbyła się konferencja w ministerstwie skarbu, w której obok kierownika wydziału kredytowego, wzięli udział zastępcy instytucyj Zakładu kredytowego miast małopolskich, Banku budowlanego, Banku komunalnego w Warszawie, tudzież były prezydent Warszawy, p. Drzewiecki. Konferencja przyjęła za podstawę wnioski dra Grossa, który reprezentował zasady pierwszego projektu Związku miast. Zasady pokrywały się zupełnie z zasadami, wyrażonemi w uchwale krakowskiego Zjazdu z marca 1921 r. Sprawa ta miała być jeszcze przedłożoną ministrowi skarbu.

Po bardzo wyczerpującej dyskusji w subkomitecie sejmowym, w której brali udział jako eksperci, wiceprezydent Wielgus i dr Gross, dalej prezydent Drzewiecki, radny warszawski Teplitz, członkowi rządu, referent Federowicz i inni posłowie, wreszcie zdecydowano się wydelegować do ministra skarbu komisję, któraby z nim się porozumiała co do szczegółów projektu i zasięgnęła jego decyzji.

U ministra skarbu odbyła się później narada, w której brali udział ze strony Komisji dr Gross, posłowie Federowicz i Diamand. — Konferencja trwała do godziny 11½ w nocy. Na tej naradzie wreszcie przyjęto **zasady**, podane przez dra Grossa i p. minister ze szczególną życzliwością odnosił się do ustawy ze względu na jej wielką doniosłość gospodarczą.

W subkomitecie dłuższą dyskusję wywołała następnie sprawa wywłaszczenia przez sądy. Dotąd o wywłaszczeniu orzekały władze administracyjne. Zastępca ministra sprawiedliwości też pod tym względem czynił zastrzeżenia, taksamo zastępcy innych ministerstw. Ale ostatecznie pozostało przy projekcie referenta subkomisji, utrzymującym właściwość sądu. (Dok. nast.).

# KRONIKA

Kraków, 20 maja.

**WICEMINISTER SKARBU W KRAKOWIE.** W poniedziałek, 22 b. m., przyjeżdża do Krakowa wiceminister skarbu, p. Markowski, w towarzystwie dyrektorów departamentów min. skarbu dra Wiesenberga i dra Wyszatyckiego. Wiceminister odbędzie szereg konferencyj w Izbie skarbowej, poczem wyjedzie w sprawach służbowych do urzędów powiatowych.

**PRZYJAZD MERÓW FRANCUSKICH DO KRAKOWA.** Na uroczystem zebraniu obywatelskiem, jakie urządza Rada miejska we wtorek, 23 b. m., o godzinie 12 w południe z okazji przyjazdu do Krakowa delegatów Związku merów francuskich, weźmie udział liczna delegacja Stowarzyszenia przyjaciół Francji. W zastępstwie nieobecnego prezesa Stowarzyszenia, Morawskiego, przemówi do merów francuskich rektor E. Krzymuski.

**»POMNIK WDZIĘCZNOŚCI«.** Celem uczczenia zasług wielkiego filantropa Hoovera i instytucyj amerykańskich, niosących pomoc Polsce w zaopatrzeniu w żywność ludności w najkrytyczniejszych chwilach, ma się odbyć w Warszawie dnia 4 lipca b. r. odsłonięcie »Pomnika wdzięczności«. Współpraca Krakowa przy tej oznace wdzięczności dla Ameryki, winna się wyrazić przyczynieniem się do wzniesienia owego pomnika. Celem przeprowadzenia w Krakowie odpowiedniej akcji w tym kierunku, odbędzie się w niedzielę, 21 bm., w sali konferencyjnej magistratu o godzinie 11 przed południem zebranie. Odpowiedni referat wygłosi redaktor Grzywiński.

**DANINA OD KOMORNEGO.** Termin płatności daniny od komornego upływa z dniem 23 bm. Osoby, zalegające dotąd z zapłatą tej daniny, winny do powyższego dnia uiścić w miejskich kasach poboru wymierzoną daninę, o ile możności w całości, a w każdym razie jej połowę, a to pod rygorem przymusowego ściągnięcia i zapłaty 5 procent odsetek zwłoki miesięcznej, które będą liczone od dnia 24 b. m.

**SWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.** Wydawanie świadectw i bezpłatnych biletów przemysłowych oraz pobór zasadniczego podatku przemysłowego odbywać się będzie w okręgu tutejszej Izby skarbowej w czasie od 1 do 30 czerwca br. Celem otrzymania świadectwa przemysłowego należy podać przy wykupnie tegoż osobną deklarację na każdy zakład handlowy lub przemysłowy oraz na osobiste zajęcie przemysłowe. Druki na deklarację wydawać będą bezpłatnie interesowanym od 25 bm. w Krakowie Administracje podatków. Przy złożeniu deklaracji należy uiścić całoroczną kwotę zasadniczego podatku przemysłowego, poczem Kasa skarbowa wyda świadectwo przemysłowe z potwierdzeniem zapłaty.

Równocześnie ze świadectwem przemysłowem będą wydawane interesowanym w wypadkach przez ustawę przewidzianych bezpłatne bilety przemysłowe na pomieszczenia składowe, wolne od podatku przemysłowego. Świadectwa przemysłowe oraz bezpłatne bilety przemysłowe mają się znajdować w zakładach na miejscu widocznem. Oprócz tego każdy zakład lub pomieszczenie składowe winno mieć odpowiedni szyld. Po 1 lipca br. zarządzona będzie ścisła kontrola, czy każdy podatnik wykupił świadectwo przemysłowe według właściwej kategorji swego przedsiębiorstwa, lub zajęcia przemysłowego, a w razie przekroczenia winni będą surowo karani. Obowiązkowi wykupna świadectw przemysłowych i opłacenia zasadniczego podatku przemysłowego nie podlega samodzielne wykonywanie wolnych zajęć zawodowych, lekarzy, dentystów, lekarzy weterynarji, felczerów, adwokatów, obrońców sądowych, notarjuszów, wydawców pism perjodycznych, literatów, artystów, architektów, inżynierów, techników, chemików.

**O ROZBUDOWĘ MIAST.** Wczorajsze nasze sprawozdanie z referatu dra Adolfa Grossa o rozbudowie miast uzupełniamy szczegółem z tego referatu, że minister skarbu z początku był przeciwny udzieleniu pożyczek na remont domów, ale wkońcu zgodził się na to i przyjęto w przybliżeniu, że na remont będzie przeznaczona suma około 5 miljardów z kwoty 20 miljardów, która ma służyć na cele mieszkaniowe.

**BUDŻET GMINY NA R. 1922.** Pod przewodnictwem wicepr. m. Sarego odbyło się dnia 18 bm. wspólne posiedzenie połączonych sekcyj II i III Rady m., na którem załatwiono kilka spraw personalnych pracowników gminy, oraz uchwalono w budżecie m. na rok 1922 z działu I, zarząd główny, dział VIII targowy i z działu XIV sąd przemysłowy.

**OBJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ NOWEGO PREZESA KRAKOWSKIEJ IZBY SKARBOWEJ.** Wczoraj objął urzędowanie na stanowisku prezesa Izby skarbowej w Krakowie po śp. drze Władysławie Pecu, dr Józef Greger, dotychczasowy dyrektor departamentu administracyjnego w ministerstwie skarbu w Warszawie. Nowego prezesa powitali naczelnicy wydziałów Izby i kierownicy biur, w imieniu zaś całego personalu przemówił do p. Gregera wiceprezes Gajewski. Na powitalne słowa odpowiedział prezes Greger, poczem zwiedził biura Izby i zapoznał się z personalem.

**FOTOGRAFJE »DUCHÓW« I KRYTYKA SPIRYTYZMU.** Pod takim tytułem wygłosił wczoraj p. Ludwik Szczepański odczyt w Muzeum Przemysłowem. Prelegent po krótkiej charakterystyce metapsychiki, jako nowej nauki, badającej zjawiska, nie dające się wyjaśnić na podstawie dotychczasowych naszych pojęć fizyczno-psychologicznych, a mających swoje źródło w niezbadanych siłach, tkwiących w człowieku, opisał szereg doświadczeń, przeprowadzonych w tej dziedzinie przez ludzi nauki, co usuwa prawdopodobieństwo oszustwa, czy też zbiorowej halucynacji, tak często wysuwanych przez przeciwników medjumizmu. Również odpada możliwość zbiorowej hypnozy, ponieważ niema hypnotyzera, któryby potrafił tak szybko i bez żadnych przygotowań zahypnotyzować uczestników seansu medjumicznego. Po zilustrowaniu doświadczeń, jakie wielokrotnie przeprowadzono od 50 lat, to jest od chwili, gdy zaczęto zjawiskami medjumicznemi zajmować się naukowo i na serjo, prelegent przystąpił do zszeregowania faktów i opisania najbardziej skomplikowanych zjawisk metapsychicznych, to jest powstawania zjaw, czyli materjalizacji ciała astralnego, wydobywającego się z medjum podczas transu.

Ta część odczytu ilustrowana była przeźroczami, przedstawiającemi medja we śnie wraz z formującemi się obok nich zjawami, sfotografowanemi w świetle magnezjowem. Zjawy, mające w pierwotnych fazach wygląd nieregularny bezkształtnej masy lub wygląd mgły, w wypadkach silniejszej materjalizacji kształtowały się, jako części ciała ludzkiego, naprzód kończyn, potem głowy, piersi i t. d., wreszcie przybierały kształt całej postaci ludzkiej.

Stwierdziwszy, że metapsychika nie potrafi dotychczas wyjaśnić istoty tych zjawisk i na razie ogranicza się do stwierdzenia realności ich istnienia i do ciągłego ich badania, prelegent zaznaczył, że istnieją dwie hypotezy, usiłujące wytłomaczyć najogólniejszą podstawę zjawisk medjumicznych. Pierwsza z nich: spirytystyczna uważa, że zjawy, powstające podczas seansów, są duchami zmarłych ludzi; druga uważa je za twory sił, jakkolwiek dzisiaj jeszcze niezbadanych, lecz mogących się dać w przyszłości zaliczyć do kategorji sił psycho-fizycznych. Prelegent wykazuje na szeregu faktów kruchość hypotezy spirystycznej. Najpoważniejszy fakt, wygrywany przez spirytystów, to jest ukazywanie się postaci, przypominających osoby zmarłe, prelegent tłomaczy na podstawie ideoplastji, to jest zdolności materjalizowania się ciała astralnego według tych idei, jakie znajdują się bądź w świadomości, bądź w podświadomości medjum i uczestników seansu.

W każdym razie, o ile zjawiska metapsychiczne stają się dzisiaj faktem realnym, kwestja stworzenia teorji i systemu, mogącego zjawiska te wyjaśnić, jest jeszcze sprawą przedwczesną.

Licznie zebrana publiczność nagrodziła oklaskami interesujący odczyt p. Szczepańskiego.

**PŁYWAJĄCA WYSTAWA NA WIŚLE.** Celem umożliwienia poznania wytworów produkcji polskiej szerokim warstwom społeczeństwa, zawiązało się, jak wiadomo, przedsiębiorstwo przemysłowe, które zorganizowało wystawę pływającą na Wiśle od Krakowa do Gdańska. Wystawa zatrzyma się na przestrzeni do Gdańska w następujących miejscowościach: Opatowice, Korczyn, Szczucin, Tarnobrzeg, Sandomierz, Zawichost, Annopol, Józefów, Solec, Kazimierz, Puławy, Dęblin, Kozienice, Magnuszew, Góra Kalwaryjska, Warszawa, Nowy Dwór, Czerwińsk, Wyszogród, Płock, Dobrzyń, Włocławek, Nieszawa, Ciechocinek, Toruń, Solec, Bydgoszcz, Chełmno, Świecie, Grudziądz, Nowe, Gniewo i Tczew. Wystawa, która wypłynie z Krakowa niebawem, potrwa trzy miesiące. Eksponaty będą rozmieszczone w czterech objektach pływających, urządzonych umyślnie na ten cel i zabezpieczonych całkowicie od ujemnych wpływów atmosferycznych.

**KANAPKA Z BRYNDZĄ.** Do miejskiej pracowni chemicznej nadesłano kanapkę z bryndzą, pochodzącą z restauracji Salomona Weinreba przy ul. Warszawskiej 45, celem zbadania jakości bryndzy. Po zbadaniu okazało się, że bułka zamiast bryndzą posmarowana była zgniłym serem krowim o trującej zawartości, szkodliwej dla zdrowia ludzkiego. Sprawę przekazano sądowi.

**SPRAWCA WŁAMANIA NA UL. FLORJAŃSKIEJ** W związku z podaną wczoraj wiadomością o zuchwałem włamaniu w sklepie Ściborowskiego przy ul. Florjańskiej, informuje nas dopiero dziś, po upływie całej doby policja, że sprawcą tego włamania był Marjan Skringer, lat 21, niebezpieczny opryszek krakowski. Ma on na sumieniu cały szereg włamań i kradzieży, które popełnił na szkodę kupców tutejszych. Między innemi był on sprawcą włamania do kantoru Safira przy pl. Dominikańskim, gdzie skradł wielką ilość bloczków z biletami tramwajowemi, oraz znaczną gotówkę. Brat Skringera, 19-letni Bronisław, również znany złodziej, ujęty przed kilku dniami na gorącym uczynku kradzieży, został wczoraj odstawiony do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie.

**NIEUDAŁE WŁAMANIE DO GABLOTKI SKLEPOWEJ.** Posterunkowy policji przytrzymał wczoraj Władysława Jaworskiego, lat 18 i Marjana Oprawskiego, lat 16 w chwili, gdy usiłowali włamać się do gablotki jednego z handlu towarów bławatnych przy ul. Florjańskiej. Przy młodocianych opryszkach znaleziono przyrządy do włamania.

**ARESZTOWANIA.** W ręce policji wpadł wczoraj Kazimierz Strączek, lat 28, pomocnik fryzjerski, poszukiwany przez tutejszy sąd okręgowy karny za kradzież. Strączek przed kilku dniami zbiegł z pociągu w czasie eskortowania go przez posterunkowego ze Lwowa do Krakowa.

## KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

**Z KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.** W sobotę, 20 bm. odbędzie się ostatni wykład prof. Uniw. dra Jerzego Mycielskiego z cyklu: »Flandrja, Rubens i Polska w dziedzinie malarstwa« (z obrazami świetlnemi); w poniedziałek, 22 bm. mówić będzie ks. prof. Fel. Hortyński o systemie filozoficznym Tomasza z Akwinu (Dogmatyzm i sceptycyzm). Początek o godz. 7 wieczór.

**OGÓLNE ZEBRANIE** członków Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci odbędzie się w Krakowie w poniedziałek 22 maja br. o godz. 5 po poł. w sali senackiej Uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium Novum).

**WYSTAWA PRAC KONKURSOWYCH NA ROZBUDOWĘ ZAKOPANEGO.** W poniedziałek 22 bm. Dyrekcja robót publicznych otwiera w Krzysztoforach wystawę prac konkursowych na rozbudowę Zakopanego. Wystawę zwiedzać można bezpłatnie od godz. 9 rano do 2 po poł. do końca b. m.

**DZIEKANAT WYDZIAŁU LEKARSKIEGO UNIWERSYTETU JANA KAZIMIERZA WE LWOWIE** komunikuje: Egzamin farmaceutyczny na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza odbędzie się w terminie letnim br. w czasie od 7—17 czerwca br. w następującym porządku. Dn. 7 i 8 egzamin praktyczny z farmakognozji; 9 i 10 egzamin praktyczny z chemji, 16 i 17 egzamin teoretyczny.

**AGENCJA POCZTOWA W BIERZANOWIE.** Z dn. 1 czerwca br. uruchomiono z powrotem agencję pocztową Bierzanów o pełnym zakresie działania, utrzymującą połączenie pocztowe z ambulansami pocztowemi Kraków-Lwów i Lwów-Kraków i Kraków-Lublin.

# Z kraju i ze świata

**PRZYSPIESZENIE JAZDY KOLEJOWEJ.** Minister kolei żelaznych, Marynowski, zapowiedział w rozmowie z dziennikarzami szereg inowacyj w rozkładzie jazdy z dniem 1 czerwca b. r. Wstępną inowacją jest zaprowadzenie czasu środkowo-europejskiego w całem państwie. Bieg pociągów został ogólnie przyspieszony, a niektóre postoje skrócone, tak, że podróże na dalszy dystans zajmą mniej czasu. N. p. Z Warszawy do Zakopanego o dwie godziny mniej, z Warszawy do Krakowa o 1 i pół godziny mniej.

**KATASTROFA KOLEJOWA.** Z Warszawy donoszą 19 b. m.: Wczoraj około godziny 4 po południu w odległości 1 km. od stacji Warszawa—Praga wydarzyła się katastrofa kolejowa, spowodowana nieuwagą zwrotniczego. Zderzyły się pociągi osobowe, jeden zdążający w stronę Warszawy, drugi w stronę Zegrza. Starcie nie było silne, gdyż parowozy obu pociągów zostały tylko nieznacznie uszkodzone. Natomiast idący tuż za parowozem jednego z pociągów brankard spiętrzył się i osiadł na dachu wagonu osobowego III. klasy, tworząc piramidę. W wagonach są ranni, zwrotniczy, sprawca katastrofy, uciekł. Przerwy w ruchu pociągów nie było, ponieważ przeszkody szybko usunięto.

**PRZEDSTAWICIELE SPOŁECZEŃSTWA FRANCUSKIEGO W WARSZAWIE.** Z Warszawy donoszą 18 bm.: Od kilku dni bawią w Warszawie wybitni przedstawiciele społeczeństwa francuskiego pp. H. Laurin, deputowany, Girondy, profesor uniwersytetu w Bordeaux i członek instytutu francuskiego, oraz p. Grosjean, b. deputowany, jeden z bliższych współpracowników i przyjaciół prezydenta Poincarego, zna-

ty historyk dyplomacji francuskiej. Podczas pobytu swego w Polsce panowie ci mieli możność zetknięcia się z przedstawicielami naszego życia politycznego, wynosząc przekonanie, że węzły między Francją a Polską coraz bardziej się zacieśniają.

**UROCZYSTOŚCI AMERYKAŃSKIE.** Z Warszawy donoszą 19 bm.: Z inicjatywy prezydenta ministrów Ponikowskiego odbędą się w sobotę, dnia 20 bm. w szkołach uroczyste obchody ku czci kolonji amerykańskiej. O godz. 9 rano we wszystkich kościołach odbędą się nabożeństwa za tych członków naszej emigracji, którzy zginęli na polu walki o wolność ojczyzny, lub którzy zmarli za oceanem, nie mogąc powrócić do kraju. Odpowiednie instrukcje wydał już duchowieństwu episkopat polski. Po nabożeństwach w szkołach powszechnych, średnich i zawodowych odbędą się obchody, na których wygłoszone będą dzieje naszej emigracji za oceanem z uwydatnieniem żywego patrjotyzmu, jaki wykazuje emigracja.

**WYNIK ZAWODÓW FOOTBALLOWYCH W WARSZAWIE.** Z Warszawy donoszą 19 bm.: Wynik dzisiejszych zawodów footballowych jest następujący: Victoria-Żiżkov—Wojskowy Klub Sportowy 3:2 na korzyść czeskich graczy.

**WYŁOWIENIE SZAJKI BANDYTÓW.** W powiecie kucieckim grasowała szajka bandytów, grabiła, mordowała — szyniła niemniej przejazd szosą przez powiat. Wszelki wysiłki policji warszawskiej, badającej teren, spełzły na niczem, bo sterroryzowana ludność bała się zdradzić bandytów. Wreszcie zwołano wszystkich komendantów posterunków w liczbie 17 na wspólną naradę i postanowiono przebrać się po cywilnemu, aby wśród ludzi zasięgnąć języka. Przebrani za różnych żebraków, handlarzy świń, bydła, a nawet opryszków, rozeszli się policjanci po powiatach: kucieckim, kolskim i łęczyckim i po kilkudniowej wędrówce wrócili wszyscy z bardzo bogatemi informacjami. Na zasadzie tych informacji przeprowadzono szereg rewizyj u różnych osobników w Łuczeńskiem i zlikwidowano całą bandę, która była postrachem okolicy. Herszem bandy był niejaki Bronisław Lankiewicz, pomocnikami jego: Franciszek Tołęga i Juljan Krauze. Łącznikiem między bandytami a paserami była Marja Rakowska. U niej zbierali się bandyci, u niej dzielono się łupem, u niej też odbierali paserzy rzeczy, pochodzące z rabunków. Bandyci przyznali się do 7 zbrojnych napadów.

**WŁADYSŁAW MICKIEWICZ W WILNIE.** Z Wilna donoszą 18 b. m.: W ubiegłą środę p. Władysław Mickiewicz zwiedził seminarjum polonistyczne uniwersytetu wileńskiego. Przemówienia powitalne wygłosił kierownik seminarjum i jeden ze słuchaczów. Obecni byli również: rektor, profesorowie uniwersytetu, oraz przedstawiciele organizacyj społecznych. P. Władysław Mickiewicz żegnał seminarjum ze słowami: »Cześć Wasza dla mego Ojca niech jest sercu mamu. Oby Wasze pokolenie szczęśliwsze było od niego!« — Tego samego dnia wieczorem akademicy wileńscy podejmowali dostojnego gościa w Ognisku akademickiem.

**DEMONSTRACJE PRZECIWKO P. S. L. W POZNANIU.** »Dziennik Poznański« donosi, że na zjeździe delegatów P. S. L. w Poznaniu obrady zostały zakłócone okrzykami silnej opozycji. Z trudem tylko — pisze »Dziennik Poznański« — wśród hałasów i przerwań zdołano obrady doprowadzić do końca. Sam p. Witos przemówieniem swojem nie zdołał opanować sytuacji. Po zebraniu ekspremjer z najbliższymi towarzyszami stał się przedmiotem wrogich demonstracyj tłumów miejskich. Liczne rzesze oblegały restaurację przy ul. Kantaka, gdzie przywódcy ludowców odpoczywali po trudach. Policja kordonem odgrodziła wejście do restauracji, nie mogła jednak zapobiec temu, że gdy p. Witos z towarzyszami wyszedł z lokalu i wsiadł do automobilu, tłum otoczył samochód wśród wrogich okrzyków, przyczem kilka lasek rzucono na siedzących w automobilu leaderów ludowcowych. W szybkiem tempie odjechali oni na dworzec, ratując się ucieczką przed wzburzonymi demonstrantami.

**JUBILEUSZOWY ZLOT SOKOLSTWA POLSKIEGO.** W czasie zlotu jubileuszowego we Lwowie wystawa pamiątek sokolich będzie niewątpliwie interesować nietylko uczestników zlotu z dzielnicy małopolskiej, ale także i gości przybywających ze wszystkich innych dzielnic. Wystawa ta ma posłużyć nietylko dla uwidocznienia rozwoju i przebiegu prac sokolstwa małopolskiego przez ubiegłych lat 50, ale ma być zarazem sposobnością do zebrania najważniejszych dokumentów i pamiątek półwiecza sokolstwa polskiego, które złożyć się mają na Muzeum i Archiwum sokolstwa polskiego.

W niedzielę odbył się we Lwowie zjazd prezesów 72 gniazd sokolich. Według raportów stanie na boisku zlotowem przeszło tysiąc Sokołów do ćwiczeń wspólnych, do zawodów blisko 200 zawodników z Małopolski — nie licząc zawodników z innych dzielnic. Liczba pań ćwiczących przekroczy prawdopodobnie 300, a podobnie kilkaset chłopców i kilkaset dziewcząt weźmie udział w ćwiczeniach młodzieży. W wyczerpującej dyskusji nad referatem dra Borowca, dra Małaczyńskiego i nacz. Świątkiewicza, omówili reprezentanci gniazd doniosłe szczegóły organizacyjne.

**EPIDEMJA WŚCIEKLIZNY W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.** Ze Lwowa telefonują nam: Ze wszystkich miast Wschodniej Małopolski napływają od pewnego czasu do Lwowa alarmujące wiadomości o szerzącej się tam epidemji wścieklizny. Stacja Pasteurowska od pewnego czasu stale jest oblęgana przez dotkniętych tą straszną chorobą. Codziennie podlega tu szczepieniu około 150 osób, przeważnie z prowincji. W ostatnich dniach zaszły dwa wypadki śmierci u dzieci z powodu spóźnionego poddania się leczeniu wścieklizny.

**ZAMACH NA BUDYNEK POLICJI PAŃSTWOWEJ.** Z Przemyśla telefonują nam: Ubiegłej nocy niewyśledzeni sprawcy około godziny 10 wieczorem rzucili do piwnicy gmachu policji państwowej granat ręczny. Granat ten eksplodował, przyczem zdemolował podziemne zabudowanie gmachu. Eksplozja była tak silna, że szyby wyleciały w całym gmachu, oraz w okolicznych domach. Cisami prawdopodobnie sprawcy podpalili tegosamego dnia wojskowe magazyny z sianem. Jeden ze sprawców został ujęty. Jak się zdaje, oba zamachy pozostają w związku ze sobą.

**OBCHÓD 3 MAJA.** Z Kańczugi piszą nam W naszem miasteczku obchód Konstytucji 3 Maja wypadł nader uroczyście, gdyż prócz miejscowej ludności, młodzieży szkolnej, stowarzyszeń młodzieży polskiej, straży pożarnej, przybyli liczni włościanie z sąsiednich gmin: Siedleczki, Niżatyc i Żuklina. Pięknie wyglądała banderja z gminy Siedleczki na rosłych koniach. Po solennem nabożeństwie w kościele parafjalnym, ruszył pochód na rynek, gdzie dyrektor szkoły miejscowej przedstawił w dłuższej przemowie znaczenie w dziejach naszych Konstytucji 3 Maja, oraz objaśnił Konstytucję z 17 marca 1921. Dodatnią stroną tego obchodu było zebranie kwoty 48.635 mk. na dar narodowy, którą to kwotę przesłano Towarzystwu Szkoły Ludowej.

**ZMARLI.**

— Jakób K r o c h, budowniczy, długoletni radca miejski, zmarł we Lwowie.

**STAN ATMOSFERY.** Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 19 bm.: W Polsce panowała pogoda o zachmurzeniu zmiennem, przeważnie dość dużem i silną skłonnością do burz; miejscami zwłaszcza na zachodzie spadły obfite deszcze (Bydgoszcz, Poznań, Warszawa, Kraków).

Temperatura o godz. 9 rano wynosiła od 12° (Bydgoszcz) do 18° (Wilno), a po południu o godz. 3 od 16° (Łódź) do 23° (Pińsk).

Warszawa godz. 7: ciśnienie 755'5; temperatura +17'2; maximum +18, minimum +14; opad 6'5 mm; pochmurno; Kraków godz. 8: ciśnienie 767'5; temperatura +15'3; maximum +18'3; minimum +12'8; opad 2'9 mm; pochmurno.

Progoza na sobotę: Zachmurzenie zmienne, miejscami deszcze.

**DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE** ufundowali: 2531 Nauczycielstwo szkół powsz. m. Kielc i pow. kieleckiego; 2532 Ks. Ks. Leopold Opyrchalski i Władysław Syc z Jeleśni; 2533 Łuckie Tow. lekarskie; 2534 Oddz. kontr. gener. min. spraw wojsk. i Korpus kontrolny; 2535 i 2536 J. Poprawski, inspektor szkół powsz. w Poznaniu; 2537 Gimn. żeńskie w Ciechanowie w dniu im. kierown. Julji Kratowskiej; 2538 Z okazji złot. jubil. kapłaństwa ks. Fr. Wolskiego, dziek. brzozowsk. i prob. w Bliznem, ofiaruje Duchowieństwo dekan. brzozowskiego, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem p. Franciszek Bubka, obywatel z Michałowic złożył 7000 mk. na cele odbudowy Zamku.







## TEATRY KRAKOWSKIE:

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po południu o godz. 3½ dla młodzieży szkolnej arcydzieło Molierowskie »Mizantrop«; wieczorem komedja Kiedrzyńskiego »Oczy księżniczki Fathmy«, które grane będą jutro wieczorem i w poniedziałek 22 bm. W niedzielę po południu »Straszne dzieci« Rostworowskiego. W przygotowaniu wznowienie doskonałej sztuki Scribe'a i Legouve'go »Walka kobiet« z p. Nowakowskim w jego kapitalnej kreacji Gustawa de Grignon.

**OPERA I OPERETKA.** Matylda Polińska-Lewicka, sławna śpiewaczka oper zagranicznych wystąpi dziś w sobotę w naszej operze w nieśmiertelnej »Halce«. Pozyskanie tej fenomenalnej artystki, której występy w Ameryce, Anglji i Włoszech odbiły się głośnem echem w kraju, stanowi znów o wysokim poziomie naszej opery, walczącej z takiemi trudnościami. Artystka ta — to dziś bezwzględnie najlepsza sopranistka polska — wybrała na pierwszy występ partję Halki, w której jest bez konkurencji. Gra jej porywa widzów i daje dowód wysokiego poziomu artystycznego tej fenomenalnej artystki. Zaszczyt, jaki spotkał naszą operę w pozyskaniu tej znakomitej artystki, którą usłyszy Kraków w operze po raz pierwszy, udzieli się również naszej publiczności, która niewątpliwie da wyraz miłemu gościowi we wdzięcznem przyjęciu.

**Z TEATRU »BAGATELA«.** W sobotę po poł. po cenach o 70% zniżonych »Morphium« po raz 19 z pp. Malicką i Węgierko. Przez wszystkie dni przyszłego tygodnia »Ten, którego biją po twarzy«.

**Z TEATRU »NOWOŚCI«.** Dziś w sobotę »Szał miłości« z Heleną Miłowską w roli Wks. Ksem. »Król się bawi«, pełna humoru operetka Nelsona, to najbliższa nowość, którą przygotowuje teatr »Nowości« pod reżyserją dyr. Pilarskiego. Premjera we wtorek.

**DZISIEJSZY III i OSTATNI WIECZÓR FESTIVALU BRAHMSA** rozpocznie się o godz. 8 wieczór w wielkiej sali Starego Teatru. Program programu obejmuje najcelniejsze dzieła kameralnej muzyki wielkiego mistrza: Kwartet fortepjanowy C-moll, Kwartet smyczkowy B-dur i Kwintet fortepjanowy F-moll w wykonaniu słynnego zespołu Gottesmanna i znakomitego pianisty Stefana Askenasego. Reszta biletów u Krzyżanowskiego (Rynek A-B) i wieczorem od godz. 7-ej przy kasie w Starym Teatrze.

**SŁAWNY KWARTET Z MONACHJUM** (prof. Barmas-Lasorstein-Klust-Dechert) przyjeżdża dziś rano do naszego miasta i wystąpi z koncertem w niedzielę 21 bm. Kwartet ten, który stoi na jednym poziomie artystycznym z kwartetem brukselskim i czeskim daje wspaniały program, złożony z kompozycyj: Hayda, Mozarta i Beethovena. Pozostałe bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

**POŻEGNALNY KONCERT ADAMA DIDURA.** — »Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański« uprosiło znakomitego artystę, który dnia 21 bm. występuje u nas w »Fauście«, a dnia 23 i 26 we Lwowie — jeszcze tylko na 3 występy w Polsce, a mianowicie: w niedzielę 28 bm. wystąpi sławny śpiewak po raz ostatni w Krakowie z pożegnalnym koncertem, zaś w dniach 31 bm. i 2 czerwca z dwoma koncertami w Warszawie, poczem natychmiast przez Paryż powraca do Ameryki, będąc pozyskanym na wielkie stagione operowe do Chicago. Bilety na koncert pożegnalny Didura w Krakowie są już do nabycia u Br. Lipskich, ul. Sławkowska 8.

### REPERTUARY:

**TEATR IM. SŁOWACKIEGO:**

Sobota, 20 bm. po poł.: »Mizantrop«; wieczorem: »Oczy księżniczki Fathmy«.

Niedziela, 21 bm. po poł.: »Straszne dzieci«; wieczorem »Oczy księżniczki Fathmy«.

**TEATR »OPERA I OPERETKA«:**

Sobota, 20 bm.: »Halka«.

Niedziela, 21 bm. po poł.: »Urlop małżeński«; wieczorem »Faust«.

Poniedziałek, 22 bm.: »Traviata«.

Wtorek, 23 bm.: »Eugenjusz Onegin«.

**TEATR »BAGATELA«:**

Sobota, 20 bm. po poł.: »Morphium«, wieczorem »Ten, którego biją po twarzy«.

**TEATR »NOWOŚCI«:**

Sobota, 20 bm.: »Szał miłości«.

## Z sali sądowej

**OSKARŻONY O AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ.**

Kraków, 20 maja.

Na wczorajszej rozprawie po odczytaniu literatury agitacyjnej, znalezionej w szafie Zabłockiego, zamknięto postępowanie dowodowe, poczem zabrał głos prokurator, domagając się zasądzenia Zabłockiego za zdradę stanu, ewentualnie za zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego i za występek urządzenia tajnych stowarzyszeń.

Po wygłoszeniu obrony przez dra Heskiego, przysięgli zaprzeczyli wszystkie trzy postawione im pytania, poczem trybunał wydał wyrok, uwalniający Zabłockiego od winy i kary, wobec czego Zabłockiego zaraz wypuszczono na wolność.

**WYROK NA MORDERCÓW W GLIWICACH.**

**Katowice,** 19 maja. (PAT). Międzysojuszniczy trybunał w Opolu wydał dziś przed południem **wyrok w sprawie wypadków gliwickich.** Oskarżony Saczek został skazany na **dożywotnie więzienie** za udział w napadzie na wojska francuskie w Szobiszowicach i zamordowanie Seichera, funkcjonarjusza koalicyjnego; drugi oskarżony, starszy sekretarz kolejowy Kraemer z Gliwic, jako przywódca »Selbstschutzu«, skazany został na **sześć lat domu karnego,** kupiec Wewra na **dziesięć lat domu karnego.** Oskarżony Pytlik został skazany na **dziesięć lat,** zaś Maleski na **pięć lat domu karnego** za udział w zamordowaniu Seichera.

## Z Sejmu

**Warszawa,** 19 maja (Tel. wł.) Burzliwy epilog wczorajszego posiedzenia Sejmu został dzisiaj w sposób pokojowy zlikwidowany. Wicem. **Mikulecki** oświadczył, że użyty przez niego »niestety nieparlamentarny wyraz« **cofa,** na co znowu pos. ks. **Adamski,** który wczoraj, przemawiając przeciw monopolowi tytoniowemu, zagalopował się w zarzutach przeciw jego urzędnikom, oświadczył, że nie miał zamiaru obrażać ogółu urzędników, ani wyrządzać im krzywdy.

Następnie w drugiem i trzeciem czytaniu **ratyfikowano układ polsko-niemiecki** w sprawie przejęcia wymiaru sprawiedliwości na Górnym Śląsku.

W dalszej dyskusji

**NAD MONOPOLEM TYTONIOWYM**

w długim wywodzie polemizował pos. **Głąbiński** z argumentami min. Michalskiego i oświadczył się przeciw monopolowi.

Na popołudniowem posiedzeniu pos. **Postalski** oświadczył się **za monopolem,** w tym samym duchu przemawiali pp. Wójcicki i Łańcucki. — **Pos. Rosset** imieniem Zjednoczenia mieszczańskiego oświadczył się **przeciw monopolowi. Pos. Stapiński** imieniem swojego klubu oświadcza się **za monopolem.** Argumenty przeciwników nie przekonują go. Nigdy jeszcze w prasie **nie agitowano tak namiętnie,** jak obecnie przeciw monopolowi. Widocznie czyni się to w czyimś interesie. Pos. **Matakiewicz** imieniem klubu katol.-lud. opowiada się **za monopolem.**

Na tem dyskusję przerwano. Izba przystąpiła do wniosku nagłego P. S. L. w sprawie

**GWAŁTU PUBLICZNEGO W POZNANIU**

dokonanego na członkach tego klubu (Zob. w kronice »Demonstracje przeciw P. S. L. w Poznaniu«. Przyp. red.). Pos. **Rataj** przedstawia całe zajście, jakie zorganizowano pod patronatem Związku chrześcijańskich robotników i chrześcijańskiej demokracji. Przedstawiciele władz, które zachowały się biernie, mianowicie wojewoda poznański i naczelnik policji, powinni być zawieszeni w urzędowaniu.

Minister spraw wewn. **Kamieński** oświadczył się za wnioskiem, zapowiadając, że specjalna komisja dla zbadania sprawy wyjedzie do Poznania i dopiero na podstawie jej sprawozdania winni będą ukarani.

Nagłość i meritum wniosku uchwalono. Ustawę o państwowym Instytucie **meteorologicznym** uchwalono w drugiem czytaniu.

Następne posiedzenia odbędą się we wtorek i środę. Wedle uchwały konwentu senjorów, na posiedzeniach tych żadnego głosowania nie będzie.

## Nowe oświadczenie Stanów Zjednoczonych

**Genua,** 19 maja. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu komisji politycznej oświadczył przedstawiciel Włoch, że rząd włoski wysłał odpowiedź na telegram Hughesa. Na to otrzymał dziś od rządu amerykańskiego **nowe oświadczenie, według którego Stany Zjednoczone zastrzegają sobie decyzję co do ich udziału w konferencji rzeczoznawców w Hadze.**

## Angielsko-litewski traktat handlowy

**Kowno,** 19 maja (PAT). Traktat handlowy angielsko-litewski został wczoraj podpisany przez przedstawicieli **rządu litewskiego i przedstawiciela Anglji Wiltona.**

**ZAINTERESOWANIE POSIEDZENIEM.**

**Genua,** 19 maja (PAT). Dzisiejsze posiedzenie plenarne odbyło się w **przepełnionej sali pałacu San Giorgio.** Trybuny dziennikarskie **przepełnione.** Zainteresowanie jednak wywołane jest **raczej oczekiwaniem możliwych incydentów,** aniżeli przebiegiem posiedzenia. Incydenty wywołali Cziczerin i Gaulwanauskas. Na sali jest obecnie arcybiskup Genui Signori. — Wśród głównych delegatów sowieckich zamiast Joffego, który wyjechał, zasiada Worowski. Wbrew wczorajszym wiadomościom prasy włoskiej **Benesz nie wyjechał.** Jest na sali. Rozmowa jego z Bratianu przed posiedzeniem **zwraca uwagę. Posiedzenie zaczęto bez Lloyda Georgea, który się spóźnił o pół godziny** i przyszedł po przyjęciu porządku dziennego i po expose Colrata.

**SPRAWA KONFERENCJI SANITARNEJ W WARSZAWIE.**

**Genewa,** 19 maja (PAT). Na środowem posiedzeniu Rady Ligi rozważano **sprawę konferencji sanitarnej warszawskiej.** Delegat polski przedstawił Radzie przybyłego z Warszawy ministra zdrowia dra Chodźkę, który w krótkiem przemówieniu streścił **wyniki konferencji.** Rada w porozumieniu z konferencją genueńską powierzyła dalszą realizację konferencji warszawskiej sekretarzowi generalnemu Ligi.

## Różne wiadomości polityczne

**POSEŁ RZESZY NIEMIECKIEJ W WARSZAWIE.** Ulryk Rauscher najpóźniej w ciągu przyszłego tygodnia przybędzie do Warszawy na nowe stanowisko.

**KONSULAT NICARAGUY W WARSZAWIE.** W Warszawie został utworzony konsulat jeneralny Rzeczypospolitej Nicaraguy, na czele którego w charakterze konsula jeneralnego stanął p. Izydor Brenning.

**USTĄPIENIE PATRJARCHY TICHONA.** Patrjarcha Tichon — jak donoszą z Moskwy — zgłosił swe ustąpienie ze stanowiska głowy kościoła prawosławnego.

## Dział ekonomiczny

* **PRZEMYSŁ NAFTOWY I POLITYKA EKONOMICZNA W POLSCE.** Z Wiednia donoszą 18 b. m.: Tygodnik »Börse« zamieszcza uwagi dyrektora jeneralnego przedsiębiorstw państwowych w Polsce, p. Widomskiego, na temat obecnego stanu przemysłu naftowego w Polsce. P. Widomski stwierdza, że, zdaniem geologów zagranicznych, Polska posiada jeszcze ogromne kompleksy niewyzyskanych terenów naftowych. Rząd polski udziela kapitałom zagranicznym koncesyj na tereny naftowe dla przeprowadzenia w nich badań i eksploaracji na bardzo korzystnych warunkach. Nowe wiercenia na wielką skalę przeprowadzane są planowo i systematycznie. W najbliższym czasie zniesiony zostanie w Polsce sekwestr na ropę i produkty ropne, który zresztą i dzisiaj ma już znaczenie raczej tylko formalne.

Dyrektor Widomski kończy swoje uwagi następującemi słowami: »Od trzech lat jestem w żywym kontakcie z przemysłem i stwierdzić muszę, że nietylko mam nadzieję, ale także pewność, iż Polska zmierza szybko do zupełnego uzdrowienia stosunków gospodarczych, do równowagi bilansu handlowego i płatniczego, do stabilizacji waluty i ogólnego dobrobytu«.

* **O NABYWANIE SOLI.** Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Wskutek wskazówek ministerstwa skarbu, krakowska Izba skarbowa zwraca uwagę interesowanych, że wyjątkowego pozwolenia na jednorazowe nabycie soli w żupach solnych i rozsprzedaż jej na terytorjum tejże Izby, może udzielać tylko o tyle, o ile proszący o takie wyjątkowe pozwolenie wykaże się poświadczeniem starostwa i Nadzoru Kontroli skarbowej stwierdzającem brak soli w pewnym powiecie. — Prośby nie zaopatrzone w te potwierdzenia, nie mogą być uwzględnione, gdyż zaopatrywanie ludności w sól należy zasadniczo do koncesjonowanych hurtowników, którzy są obowiązani sprowadzać i utrzymywać na składzie odpowiednie zapasy soli.

* **ZAMKNIĘCIE ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.** Z Sosnowca donoszą: Olbrzymie zakłady pod Zawierciem, Poręba, zawiadomiły władze, że z dniem 23 b. m. zamknięte będą do 1 lipca z powodu braku gotówki. Poręba zalegała z wypłatami robotników.

* **DEKLARACJE PRZY PRZESYŁKACH DO CZECH.** Władze czeskie wymagają, aby przy każdej przesyłce, nadchodzącej z Polski do Czechosławacji, była załączona deklaracja towaru. Bez tej deklaracji, przesyłki nie będą przyjmowane przez graniczne stacje czeskosłowackie. Wobec tego stacje nadawcze P. K. P. będą żądać od nadawcy przy przyjęciu tego rodzaju przesyłek deklaracji towaru, która musi zawierać nazwisko i miejsce zamieszkania nadawcy, ilość, rodzaj opakowania, cechy i numera danej przesyłki, nazwę towaru, wagę, wartość towaru i kraj przeznaczenia.

* **Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** Na rynkach zbożowych światowych panowała ostatniemi czasy pewna, niewielka zresztą zwyżka, która w Liwerpoolu na kwaterce pszenicy (226'8 kg.) wynosiła 1—3 szylingów. Na rynku warszawskim w ubiegłym tygodniu nie było żadnych zmian. Warszawa ma bardzo znikome zapasy zboża, a że dowóz jego ze wsi z powodu silnego popytu ze strony młynarzy, panuje na giełdzie warszawskiej dalej tendencja zwyżkowa, tak, że obecnie nasze ceny głównych zbóż są zbliżone do cen, notowanych na innych rynkach Europy. Poza giełdą dokonuje się tranzakcyj po cenach znacznie wyższych, od oficjalnie notowanych. Mimo więc, że w kraju jest zboża podostatkiem, wzdyma się nowa fala drożyzny, skutkiem niezaradności centrów miejskich, które powinny były, w przewidywaniu naturalnej przerwy w dostawach z chwilą rozpoczęcia robót polnych, zgromadzić pewne zapasy zbóż — co się niestety nie stało.

**LWOWSKA GIEŁDA TOWAROWA.** (19 maja). Pszenica krajowa 18.400—18.600, żyto małopolskie 13.500—13.900, trans. 13.900—13.750—13.900, jęczmień małopolski przemiałowy 11400—11.800, fasola kolorowa 13.200—14.200, wyka 10.700—11.800, hreczka 11.600—12.900, łubin 7800—8000, mąka żytnia 70% 2.700—21.000, mąka pszenna 60% 28.000—28.300, mąka pszenna 50% 30.000—33.000, mąka pszenna 40% 31.800—32.100, otręby żytnie 8200—8600, worki jutowe wyrobu Stradom Warta Częstochowianka 425—460 worki używane 300—350, słoma prasowana 2300—2600 siano słodkie krajowe 5400—5800, kasza hreczana 23.600—24.600.

## Wiadomości giełdowe

**Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.** Dla walut i dewiz zachodnich oraz korony czeskiej usposobienie mocniejsze, dla marki niemieckiej i korony austr. słabsze.

W dziale papierów dywidendowych zastój jeszcze większy. Akcjami handlowemi nie robiono zupełnie, z papierów przemysłowych zaledwie 6 gatunków było przedmiotem kilku transakcyj po kursie utrzymanym lub słabszym. Akcje bankowe bez ruchu, z papierów procentowych kupowano 4½% listy zast. Banku hipotecznego po 116.

**Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 19 maja 1922**

| | ofiar. | żąd. |
|---|---|---|
| Polski Bank Przemysłowy | 600'— | 700'— |
| Bank Hipoteczny | 750'— | 850'— |
| Bank Małopolski | 650'— | 725'— |
| Ziemski Bank Kredytowy | 600'— | 650'— |
| Powsz. Bank Kredytowy | 350'— | 400'— |
| Akc. Bank Związkowy | 650'— | 700'— |
| Bank ziem. dla kresów Łańcut | 600'— | 700'— |
| Bank Kredytowy w Warszawie | 3000'— | 3200'— |
| Bank Związku Spółek zarobkowych | 2200'— | 2400'— |
| Polskie Tow. handlowe | 625'— | 675'— |
| Handl. Spółka akc. »Impex« | 225'— | 275'— |
| »Pharma« (mag. B. Jawornicki) | 4700'— | 4900'— |
| »Polski Glob« | 750'— | 850'— |
| Żegluga Polska | 300'— | 350'— |
| Zieleniewski | 5800'— | 6200'— |
| Transakcja | 5800'— | 6050'— |
| H. Cegielski, fabr. masz. Poznań 1-7 | 2450'— | 2600'— |
| Transakcja | 2525'— | 2500'— |
| H. Cegielski, fab. masz. Poznań 8 em. | 2100'— | 2400'— |
| Warsz. Ska akc. bud. parow. | 1000'— | 1200'— |
| »Trzebinia« fab. masz. i narz. roln. | 1750'— | 1850'— |
| Transakcja | 1800'— | 1825'— |
| Zakłady amun. Pocisk | 700'— | 850'— |
| »Automotor« fabryka samoch. | 1100'— | 1200'— |
| Fabr. Portland Cementu Szczakowa | 17000'— | 18000'— |
| »Górka« fabryka cementu | 6000'— | 6300'— |
| Sierszańskie Zakłady górn. | 6300'— | 6600'— |
| »Tepege« Tow. dla przeds. gór. | 5100'— | 5400'— |
| Polska Nafta | 2025'— | 2125'— |
| Transakcja | | 2075'— |
| »Oikos« | 5600'— | 6000'— |
| »Pezet« powsz. zakł. bud. | 950'— | 1050'— |
| Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini | 3800'— | 4000'— |
| »Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk. | 2850'— | 3050'— |
| Fabryka porcelany w Ćmielowie | 4700'— | 4900'— |
| Transakcja | | 4800'— |
| Fabr. i raf. cukru w Chodorowie | 3300'— | 3500'— |
| Transakcja | | 3400'— |
| Ska akc. elektr. okręg. w Sierszy | 1300'— | 1500'— |

**Waluty i dewizy:**

| | Kup. | sprz. | czek | |
|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjed. | 3940'— | 4040'— | 3940'— | 4040'— |
| Transakcja | | | | 4035'— |
| Dolary kanad. | 3750'— | 3850'— | 3750'— | 3850'— |
| Franki francuskie | 355'— | 370'— | 365'— | 375'— |
| Franki belgijskie | 325'— | 340'— | 330'— | 345'— |
| Franki szwajcarskie | 770'— | 790'— | 770'— | 790'— |
| Funty szterl. | 17500'— | 18000'— | 17500'— | 18000'— |
| Marki niemieckie | 13'25 | 14'— | 13'50 | 14'— |
| Transakcja | | | 13'85 | 13'65 |
| Korony austr. | 0'41 | 0'43 | 0'41 | 0'43 |
| Transakcja | | | 0'42½ | 0'41¾ |
| Korony czeskie | 76'— | 78'— | 78'— | 79'— |
| Transakcja | | | 78'— | 78'75 |
| Korony węgierskie | 5'10 | 5'50 | 5'40 | 5'65 |
| Korony duńskie | 830'— | 860'— | 830'— | 860'— |
| Lei rumuńskie | 24'— | 26'— | 26'— | 28'— |
| Liry włoskie | 210'— | 220'— | 210'— | 220'— |
| Floreny holend. | 1540'— | 1600'— | 1540'— | 1600'— |

**GIEŁDA WARSZAWSKA.** (19 maja). Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 4050—4067'50—4015, sprzedaż 4035, kupno 3995, franki belgijskie trans. 338, franki francuskie trans. 377—377'25, funty szterlingi trans. 18.025, marki niemieckie 13'85.

Czeki: Gdańsk trans. 13'85, sprzedaż 13'95, kupno 13'50, Belgja trans. 340—340'50, sprzedaż 342'50, kupno 338'50, Berlin trans. 13'90—13'75, sprzedaż 13'95 kupno 13'55, Londyn trans. 18.050—18.200—18.175, sprzedaż 18.275, kupno 18.075, Nowy York trans. 4065 4065, sprzedaż 4040, kupno 4000, dolary drobne sprzedaż 4020, kupno 3980. Paryż 373—373'75—372'50, sprzedaż 371, kupno 370, Praga trans. 79'25—79, sprzedaż 78'50, kupno 77'50, Szwajcarja trans. 792, sprzedaż 788, kupno 780, Wiedeń trans. 43'25—42'75, sprzedaż 43'25, kupno 42'25, Budapeszt trans. 5'40, sprzedaż 5'25, kupno 5'05.

Miljonówka trans. 1500—1475—1500, sprzedaż 1570, kupno 1470, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 270, kupno 265, za 100 marek trans. 55—54, sprzedaż 56, kupno 53, 5% Warszawy trans. —, sprzedaż 260, kupno 255.

Akcje: Bank dyskontowy 340, Bank kredytowy w Warszawie 3350—3450, 6 emisja 3200—3300, Warsz. Tow. cukru 33.000, Drzewny przemysł i handel 1600, Lilpop-Rau-Loewenstein 3600—3550, Ostrowieckie zakłady 7400—7225—7250, Rudzki i Ska 2450, Starachowice 5675—5700—5650, Borkowski 1510—1500—1510.

**GIEŁDA LWOWSKA.** (19 maja). Ruble carskie po 100: 220—260, ruble carskie po 500: 220—260, ruble drobne 80—100, ruble dumskie po 1000: 35—45, ruble dumskie po 250: 8—10, kiereńskie 10—15, karbowańce 1—3, franki francuskie 350—360, franki szwajcarskie 740—790, funty szterlingi 17.200—18.000, dolary amerykańskie 3950—4025, trans. 4015, dolary kanadyjskie 3850—3925, dolary amerykańskie drobne 3850 3925, marki niemieckie po 1000: 1350—1400, lei rumuńskie 27—29, drobne 26—28, liry włoskie 205—220, korony czeskie 74'50—78'50, trans. 78, korony austr. 0'40—0'44, korony węgierskie 4'50—5'50.

Dewizy: Londyn 17.500—18.200, Paryż 355—375, Zurych 750—800, trans. 780, Praga 74'50—78'50, trans. 78, Budapeszt 4'25—4'50, Wiedeń 0'40—0'44, trans. 0'42½—0'42¼, Belgrad 47—55, Nowy York 3950—4025, Medjolan 210—225, trans. 215, Bukareszt 27—29, Bruksela 325—345, Holandja 1450—1550.

**GIEŁDA WIEDEŃSKA.** (19 maja). Renta majowa 143, renta lutowa 146, austr. renta koronowa 141, węg. renta koronowa —, losy tureckie 56.600, priorytety kolei południowej 66.000, Anglobank 20.400, Bankverein 7400, Bodenkredit 19.900, Austr. zakład kredytowy 7975, Bank depozytowy 3100, Laenderbank 20.200, Merkury 4800, Unionbank 2375, Bank obrotowy 3290, Živnostenska 80.800, Kolej północna 610.000, Lwów-Czerniowce 56.600, Koleje austr. 155.500, Kolej południowa 42.500, Alpiny 93.500, Berg und Huetten 18.200, Krupp 79.000, Huta Poldi 71.500, Praskie Tow. przem. żel. 155.000, Rima 41.100, Skoda 83.500, Zieleniewski 14.000, Apollo 59.800, Fanto 143.500, Gal. Karpaty 228.000, Galicja 71.500, Schodnica 180.000, Siersza 12.500.

Dewizy: Amsterdam 3877'50, Zagrzeb 35'67, Belgrad 142'38, Berlin 33'45, Bruksela 831'50, Budapeszt 12'39½ Bukareszt —, Chrystjanja 1879, Kopenhaga 2143'75, Londyn 44.675, Madryt 1563'75, Medjolan 513'70, N. York 9994, Paryż 911'50, Praga 191'40, Sofja 74'95, Sztokholm 2558'50, Warszawa 2'38—2'42, Zurych 1918'75, dolary 9931'50, belgijskie 829'50, bułgarskie 73'45, duńskie 2132'75, marka niemiecka 33'70, angielskie 44.375, francuskie —, holenderskie 3867'50, włoskie 509'70, jugosłowiańskie 142'28, norweskie 1850, polskie 2'38—2'42, rumuńskie 68'44, rosyjskie —, szwedzkie 2538'50, szwajcarskie 1908'75, hiszpańskie —, czeskie 191'15, węgierskie 12'42.

**GIEŁDA PRASKA.** (19 maja). Berlin 17'40, Warszawa 1'18½—1'38½, marka niemiecka 17'40, marka polska 1'18½—1'38½.

**GIEŁDA SZWAJCARSKA.** (19 maja). Berlin 177, Holandja 202'25, Nowy York 521'75, Londyn 2322, Paryż 47'37, Medjolan 26'80, Praga 9'97, Budapeszt 0'66, Zagrzeb 1'87, Sofja 3'92, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'05½, austr. korona stempl. 0'05½.

Zamknięcie giełdy: Berlin 177, Holandja 203, Nowy York 522, Londyn 2322, Paryż 4735, Medjolan 2670, Bruksola 4325, Kopenhaga 111, Sztokholm 133'75, Chrystjanja 96'75, Madryt 81'90, Buenos Aires 189, Praga 9'97, Budapeszt 0'66, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'05½, austr. kor. stempl. 0'05½.

**CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE.** Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano: dolary 3980—3990, marki niemieckie 13'30—13'90, korony czeskie 75—78, franki francuskie 350—375, funty szterlingi 17.000—17.200 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 8. II.
Rządca Drukarni L. K. Górski